

ZOFIA ZASACKA

Wypożyczenia biblioteczne w obiegu książek nastoletnich czytelników

Artykuł jest oparty na wynikach drugiej edycji ogólnopolskiego badania czytelnictwa młodzieży¹. Celem sondażu było poznanie postaw czytelniczych uczniów kończących powszechny etap edukacji i ich społeczno-demograficznych uwarunkowań. Analiza wyników badania wskazała, jaka część polskiej młodzieży kończącej gimnazjum nie czyta książek, i tych polecanych przez nauczycieli, i tych z własnego wyboru, czytanych w czasie wolnym. Analiza spontanicznych wyborów książkowych i czytanych lektur szkolnych pozwoliła na wyodrębnienie wspólnego obszaru doświadczeń symbolicznych zdobytych dzięki podobnym lekturom współczesnych gimnazjalistów. Udzielono odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań badawczych: jakie miejsce wśród zajęć czasu wolnego piętnastolatków zajmuje czytanie książek, jakie są cechy społeczno-demograficzne nie czytających i czytających uczniów, jak liczne i jakie są ich spontaniczne wybory

1 Projekt badawczy nr NN103 060538 „Czytelnictwo polskiej młodzieży gimnazjalnej – wspólnota symboliczna i kulturowe dystanse” był finansowany przez grant Narodowego Centrum Nauki. W maju 2010 roku zrealizowano ogólnopolskie badanie na reprezentatywnej próbie piętnastolatków z 70 szkół gimnazjalnych z całej Polski. Ankietę audytoryjną wypełniło 1472 uczniów trzecich klas. Była to druga edycja sondażu przeprowadzonego w 2003 roku wykorzystująca te same metody badawcze i sposób doboru próby.

lekturowe oraz lektury szkolne czytane w trzeciej klasie gimnazjum, książki lubiane i cenione, jakie wartości przyznawane są satysfakcjonującej lekturze książkowej, jak licznie i jakie teksty gimnazjaliści czytają w internecie. W niniejszym artykule wykorzystano wyniki mówiące o aktywności czytelniczej i sposobach gimnazjalistów zaopatrywania się w książki, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek i społecznego obiegu książek, oraz ich społeczno-demograficznych uwarunkowaniach.

Społeczny obieg książki

Społeczny obieg książek świadczy o ich obecności w komunikacji społecznej, która nadaje społeczny sens praktykom czytelniczym. Lektura przestaje być zajęciem intymnym, jednostkowym, staje się podstawą wymiany symbolicznej, zaczyna też pełnić pewne funkcje w interakcjach społecznych. W sytuacji, gdy książki i ich odbiór są przedmiotem rozmów w grupie, następuje społeczna (re)interpretacja czytanych tekstów, nadawanie im nowych znaczeń. Lektury równoległe przeżywane stanowią źródło sensów, kodów, obszarów symbolicznych wspólnych dla grupy rówieśniczej, rodziny, dla całego pokolenia młodzieży. Świadomość współprzeżywania określonych przekazów symbolicznych tworzy podstawy wspólnoty symbolicznej, jak to ujmował Benedict Anderson², wspólnoty wyobrażonej, która powstaje ponad wspólnotami komunikacyjnymi budowanymi w relacjach bezpośrednich.

Komunikacja oparta na czytanych tekstach buduje też publiczność czytelniczą³, to znaczy społeczność, w której życiu codziennym obecne są praktyki czytelnicze i pełnią one funkcje społeczne. Wspólnie czytany przekaz semiotyczny może stanowić źródło znaczeń istotnych dla funkcjonowania grupy społecznej, stać się podstawą budowania kodów kulturowych, które mogą dzięki dzielnym gustom i preferencjom, w tym wypadku czytelniczym, kształtować jej tożsamość.

Uczestnictwo w komunikacji społecznej związanej z czytaniem tekstów może być źródłem prestiżu oraz stanowić źródło motywacji społecznej opartej

2 B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Kraków 1997.

3 W. Griswold, E. Lenaghan, M. Naffziger, *Readers as audiences*, w: *The Handbook of Media Audiences*, ed. V. Nightingale, Oxford 2011, s. 19–40; J. Lalewicz, *Socjologia komunikacji literackiej. Problemy rozpoznawania i odbioru literatury*, Wrocław 1985.

na dążeniu do określonego statusu⁴ (*status-based motivation*). Wówczas osoba, która wie dużo o książkach, bo dużo ich czyta, ale też ciekawie o nich opowiada, jest źródłem wiedzy o nich i ocen. Staje się mentorem czytelniczym, rekomenduje wybory lekturowe. Relacje społeczne mogą na szereg sposobów wspierać i kształtować praktyki czytelnicze, szczególnie spontaniczne, stać się budulcem motywacji czytelniczych⁵.

Spółeczny zasięg książki wśród piętnastolatków

W przypadku lektur książkowych młodzieży szkolnej mamy do czynienia z dwiema społecznymi sytuacjami czytelniczymi, które tworzą różne konteksty dla społecznego obiegu książki⁶. Pierwsza dotyczy tekstów poznawanych w trakcie nauki szkolnej, ich wartość jest sankcjonowana przez szkołę. Teksty poznawane obowiązkowo to kanon lektur szkolnych, określane przez zapisy programowe i polecenia nauczyciela – przyswajany przez tych, którzy nie kontestują obowiązku szkolnego, posiadają wystarczające aspiracje edukacyjne. Po drugiej stronie ulokowana jest sytuacja, w ramach której teksty czytane są w czasie wolnym, z wyboru czytelnika określanego indywidualnymi zainteresowaniami czytelniczymi kształtowanymi podczas biografii czytelniczej przez środowisko społeczne oraz inne instytucje socjalizujące, z których coraz silniejsze możliwości oddziaływania uzyskują środki masowego przekazu.

Analizując społeczny obieg książki wśród nastoletnich czytelników, należy uwzględnić kontekst, jakim jest ich aktywność czytelnicza. Trzy czwarte polskich uczniów, tuż po egzaminie gimnazjalnym, po okresie przygotowań do niego, zadeklarowało, że czytało lektury szkolne w trzeciej klasie gimnazjum⁷. Co czwarty opuścił ten obowiązek, w tej grupie dwukrotnie więcej było chłopców

4 K. R. Wentzel, A. Wigfield, *Academic and social motivational influences on students' academic performance*, „Educational Psychology Review” 1998, t. 10, nr 2, s. 155–175 – <http://link.springer.com/article/10.1023%2FA%3A1022137619834#page-1> [dostęp: 30.09.2015].

5 K. R. Wentzel, *Social goals and social relationships as motivators of school adjustment*, w: *Social motivation. Understanding children's school adjustment*, ed. by J. Juvonen, K. R. Wentzel, New York 1996, s. 226–247; K. R. Wentzel, A. Wigfield, op. cit.; M. Knoester, *Inquiry into urban adolescent independent reading habits: can Gee's theory of discourses provide insight?*, „Journal of Adolescent & Adult Literacy” 2009, t. 52, nr 8, s. 676–685 – <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1598/JAAL.52.8.3/pdf> [30.09.2015].

6 Z. Zasacka, *Nastoletni czytelnicy*, Warszawa 2008.

7 Z. Zasacka, *Nastolatki i książki – od czytania codziennego do unikania*, „Edukacja” 2012, nr 2 (118), s. 20–36 – www.edukacja.ibe.edu.pl/images/numery/2012/2-2-zasacka-nastolatki-i-ksiazki.pdf [30.09.2015].

niż dziewcząt (odpowiednio 36% i 15%), aż 40% nastolatków planujących dalszą naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, gdy tylko 16% tych wybierających się do liceów ogólnokształcących. Mniej – 68% ogółu przyznało się do czytania książek z własnego wyboru w ciągu ostatnich 8 miesięcy od realizacji badania (od początku roku szkolnego), w tym 81% dziewcząt, tylko 56% chłopców, co daje aż różnicę 25 punktów procentowych. Prezentowane badanie potwierdziło przewagę dziewcząt na chłopcami – płeć najsilniej różnicowała aktywność czytelniczą poza i w ramach obowiązku szkolnego. Czytanie dla przyjemności jest to aktywność w dużym stopniu kształtowana przez wzory kulturowe w domu rodzinnym. Odsetek nastolatków aktywnych czytelniczo rósł wraz z wykształceniem rodziców. Najniższy odsetek czytających książki w czasie wolnym ulokowany był w rodzinach rolniczych, wśród dzieci osób bezrobotnych, będących na rencie lub emeryturze. Czytanie książek w czasie wolnym było w większym stopniu cechą miejskiego stylu życia – było ono częstsze w dużych miastach niż na wsi. Wyodrębniono również kategorię czytelników aktywnych, to znaczy czytających książki w czasie wolnym i lektury szkolne. Stanowili oni tylko 57% ogółu, w tej grupie przewaga dziewcząt na chłopcami wzrosła aż do 27 punktów procentowych.

Czytelnicy zaangażowani

W celu kompleksowego ujęcia objętych badaniem komponentów postaw czytelniczych gimnazjalistów wyodrębniono kategorię czytelników zaangażowanych. Byli to aktywni czytelnicy: mieli własne wybory czytelnicze i nie omijali szkolnego obowiązku lekturowego, wyrażali pozytywny stosunek do czytania książek oraz niezbędne kompetencje i własne wyobrażenie udanej lektury, które umożliwiały im wskazanie książek wartych przeczytania. Czytelnicy zaangażowani to, w przyjętym tu ujęciu, piętnastolatkowie czytający i lubiący czytać oraz gotowi uczestniczyć w społecznej komunikacji dotyczącej przeczytanej lektury. Tacy uczniowie stanowili 29% badanej populacji. Suma wymienionych aspektów powiększyła różnice w postawach czytelniczych piętnastolatków⁸.

Płeć to czynnik najmocniej różnicujący postawy czytelnicze, przewaga dziewcząt wśród czytelników zaangażowanych wyniosła 25 punktów procentowych – zaledwie

⁸ Por. Z. Zasacka, K. Bulkowski, *Zaangażowanie w czytanie a osiągnięcia szkolne gimnazjalistów*, „Edukacja” 2015, nr 4 (135), s. 121–124.

15% chłopców znalazło się w tej grupie. Jeśli skumulujemy wpływ płci i miejsca zamieszkania, to różnice jeszcze się poszerzają, szczególnie między młodzieżą wiejską i wielkomiejską, sięgając 30 punktów procentowych. Najmniejszą szansę przynależności do grupy czytelników zaangażowanych stwierdzono w zbiorowości chłopców mieszkających na wsi (13%) i w małych miasteczkach (14%).

Rozmowy o książkach

Najbardziej oczywista forma symbolicznej komunikacji społecznej o książkach to rozmowa⁹. Świadczy o recepcji lektury, a następnie wymianie opinii i informacji o niej. Dowodzi też, że czytanie książek jest wartością realizowaną¹⁰.

Młodzież najczęściej i najliczniej rozmawiała o czytanych lekturach ze swoimi kolegami. Ponad połowa – 59% gimnazjalistów – rozmawiała między sobą o książkach co najmniej raz w miesiącu, co czwarty zaś robił to systematycznie – co najmniej raz w tygodniu.

W okresie adolescencji potrzeby afiliacyjne są wzmocnione, często normy rówieśnicze zwyciężają z rodzicielskimi¹¹. W przypadku braku wzorów czytelniczych w środowisku rodzinnym, rozmowy z kolegami wypełniają tę lukę. Mogą też być źródłem ocen estetycznych, kształtowania gustu literackiego czy rozwijania zainteresowań nawet wbrew tym, które są uznawane przez bliskich dorosłych. Są też sposobem rozpowszechniania opinii, a przez to tworzenia „mód czytelniczych” – książek popularnych wśród rówieśników.

Należy podkreślić, że obyczaj rozmawiania o książkach był powszechny w różnych środowiskach społecznych – w podobny sposób obecny w rozmowach nastolatków z miast i wsi, dzieci rodziców z wyższym i z zawodowym wykształceniem. Była to jednak praktyka przede wszystkim dziewczęca (ryc. 1) – co trzecia piętnastolatka rozmawiała z rówieśnikami o książkach co najmniej raz w tygodniu, tak często rozmawiających chłopców było tylko 15%. A więc dwukrotnie więcej dziewcząt niż chłopców prowadziło takie rozmowy systematycznie. Prawie wszystkie czytelniczki czasu wolnego, czyli trzy czwarte ogółu dziewcząt, choć

9 J. Lalewicz, op. cit., s. 91–117.

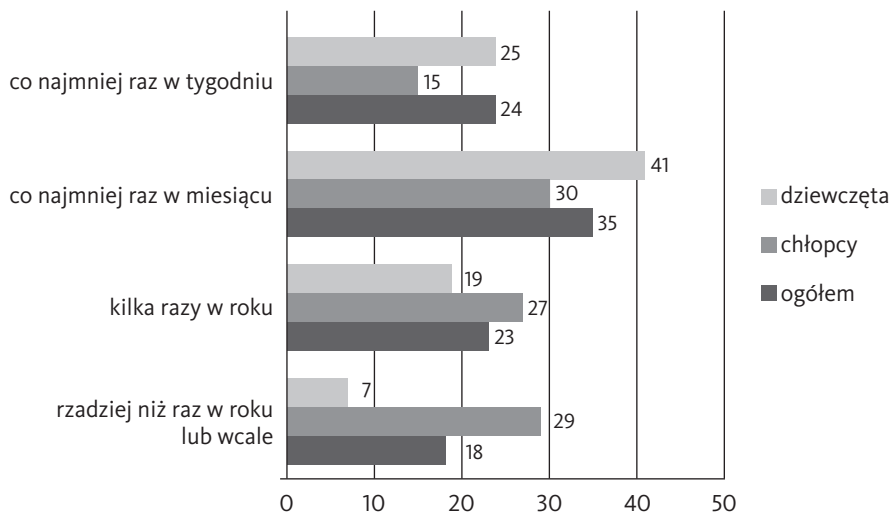
10 M. D. R. Evans, J. Kelley, J. Sikora, D. J. Treiman, *Family scholarly culture and educational success. Books and schooling in 27 nations*, „Research in Social Stratification Mobility” 2010, nr 28 (2), s. 171–197 – www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0276562410000090 [30.09.2015]; G. Krraykamp, *Literary socialization and reading preference. Effects of parents, the library and the school*, „Poetics” 2003, nr 31, s. 235–258 – www3.nd.edu/~sskiles/soco%20articles/Kraaykamp%202003.pdf [30.09.2015].

11 A. Iłendo-Milewska, *Dysfunkcjonalność uczniów gimnazjum*, Warszawa 2009.

raz w ciągu miesiąca rozmawiali z koleżankami i kolegami o książkach. Warto odnotować, że najwyraźniejsza różnica wystąpiła wśród tych uczniów, którzy nie rozmawiają o książkach z rówieśnikami – tylko nieliczne dziewczyny tego nie robiły, za to co trzeci chłopak. Potrzeba podzielenia się wrażeniami z czytanej lektury może budować przede wszystkim dziewczęce motywacje czytelnicze.

Rozmowy o książkach towarzyszyły zaangażowaniu w czytanie. Co drugi gimnazjalista wyróżniony w badaniu jako czytelnik zaangażowany¹² znalazł okazję, aby choć raz w ciągu tygodnia wymienić opinie o książkach, 86% co najmniej raz w ciągu miesiąca. To dla nich rówieśnicy byli najważniejszymi partnerami do wymiany uwag o czytanych lekturach. Tacy czytelnicy i czytelniczki mogli być osobami, które wciągały do tych rozmów innych, mniej aktywnych czytelniczo koleżanek i kolegów.

Podobna część nastolatków posiadała obyczaj rozmawiania o książkach ze swoją matką i z rodzeństwem lub kuzynami. Z uczniowskich deklaracji wynika, że systematycznie (to znaczy co najmniej raz w tygodniu) 14% badanych uczniów znalazło okazję, aby porozmawiać z matką o książkach oraz 13% z rodzeństwem lub kuzynami. W grupie podejmującej takie konwersacje znacznie więcej było



RYC. 1 Częstotliwość rozmów gimnazjalistów z kolegami o książkach w podziale na płeć (w odsetkach); N=1440

12 To znaczy deklarował czytanie książek w czasie wolnym i lektur szkolnych w trzeciej klasie gimnazjum, przyznał się, że lubi czytać książki oraz potrafił wskazać książkę wartą rekomendacji koledze.

dziewcząt i dzieci osób z wyższym wykształceniem. Rozmowy z matką są skorelowane z pozytywnym stosunkiem do czytania i aktywnością czytelniczą, aż co czwarty czytelnik zaangażowany systematycznie rozmawiał z matką.

Uczniowie rzadziej rozmawiali o książkach z ojcami – tylko co trzeci robił to co najmniej raz w tygodniu. To zapewne efekt tego, że młodzież w ogóle rzadziej rozmawia z ojcem niż z matką. Brak rozmów o książkach z ojcem to cecha relacji z córkami: co druga badana nastolatka nie rozmawia z ojcem o swoich lekturach!

Warto jeszcze odnotować, że dziadkowie mogą być też dla nastolatków istotnym ogniwem obiegu opinii o książkach – 16% piętnastolatków korzystała z niego co najmniej raz w miesiącu. Najczęstszym i stałym partnerem do rozmów o lekturach książkowych był nauczyciel, zapewne występował w roli prowadzącego lekcję i odpytującego uczniów. W systematycznym kontakcie z nauczycielem nie zaobserwowano różnic między deklaracjami chłopców i dziewcząt. Natomiast brak komunikacji z nauczycielami wyraźniej podzielił uczniów: co piąty chłopak przyznał, że nie rozmawia z nimi o książkach, a tylko co dziesiąta dziewczyna.

Źródła informacji o książkach czytanych w czasie wolnym

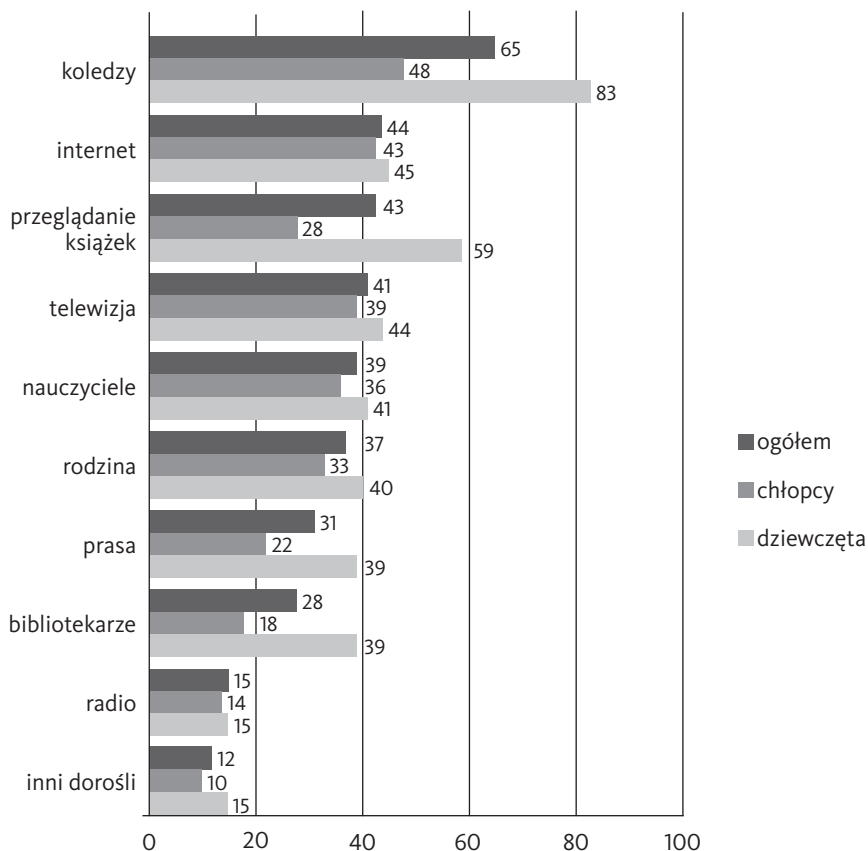
Gimnazjaliści nie tylko najchętniej dzielili się opiniami o czytanych lekturach z rówieśnikami, również rozmowy z nimi to najważniejsze źródło informacji o książkach. Większość (65%) badanych uczniów wskazało na kolegów jako na tych, od których dowiadawali się o lekturach czytanych z własnego wyboru. Jest to kolejny przejaw społecznego obiegu książki kierujący uwagę na rówieśników jako na te kręgi, w których komunikacja o książkach jest najważniejsza. To grupy rówieśnicze pełnią najważniejsze funkcje opiniotwórcze i rekomendujące poczytne książki.

Dla obu płci był to pierwszy sposób na zdobycie wiedzy o książkach czytanych w czasie wolnym, choć znowu znacznie więcej dziewcząt (83%, a 48% chłopców) uczestniczyło w tej wymianie. Dzielenie się opiniami o lekturach czasu wolnego towarzyszyło aktywności czytelniczej i zaangażowaniu w czytanie – aż 86% czytelników lubiących czytać, czytających lektury szkolne i książki w czasie wolnym korzystało z koleżeńskich rekomendacji. Jeszcze jest jedna kategoria nastoletnich czytelników szczególnie chętnie rekomendująca sobie nawzajem lektury – mieszkańcy małych miast (przede wszystkim dziewczęta) – aż 72% tej populacji.

Dziewczęta czerpiące wiedzę o książkach z większej ilości miejsc wskazywały też liczniej niż chłopcy na każde z nich. Przewaga dziewczęcych wskazań

na internet i telewizję była niewielka, natomiast na przeglądanie książek dwukrotna (ryc. 2). Samodzielne przeglądanie książek to ich trzecie pod względem częstotliwości wskazanie na źródła informacji o tym, co warto czytać. Było ono dla dziewczyn drugim, po koleżeńskich rekomendacjach, sposobem dowiedzenia się, które z nich warto przeczytać, dla chłopców – dopiero szóstym. Podobnie dla czytelników zaangażowanych był to drugi sposób wpływający na wybór czytanych przez nich książek, aż 70% takich gimnazjalistów wskazało na niego.

Internet był wykorzystywany przez chłopców i dziewczyny w podobnym zakresie, natomiast w inny sposób: dziewczęta częściej czytały fora i blogi poświęcone książkom, księgarskie strony internetowe. Zasoby internetowe nie są jednakowo



RYC. 2 Źródła informacji o książkach czytanych w czasie wolnym z podziałem na płeć gimnazjalistów (w odsetkach); N=1472, źródło: CBOS, opracowanie własne

wykorzystywane przez nastolatków. Informacji o czytanych książkach w internecie najczęściej szukały dzieci rodziców z ponad średnim wykształceniem oraz młodzież z dużych miast – różnica między nastolatkami mieszkającymi na wsi a tymi z miast powyżej pół miliona mieszkańców sięgała 20 punktów procentowych.

Młodzież w podobnym stopniu korzystała z pomocy rodziców i nauczycieli w zdobywaniu wiedzy o lekturach czasu wolnego (ryc. 2). Warto podkreślić, że nauczyciele byli ważniejszym źródłem informacji dla młodzieży wiejskiej i z małych miasteczek, niż dla młodzieży miejskiej. Mieli stosunkowo mały wpływ na wybory lekturowe czytelników zaangażowanych – znaleźli się dopiero na ósmym miejscu pod względem liczby wskazań.

Rodzina, jako źródło inspiracji w wyborze lektur czasu wolnego, zajęła dopiero szóste miejsce pod względem liczby wskazań badanych gimnazjalistów. Dziewczęta wskazywały na nią nieco częściej niż chłopcy.

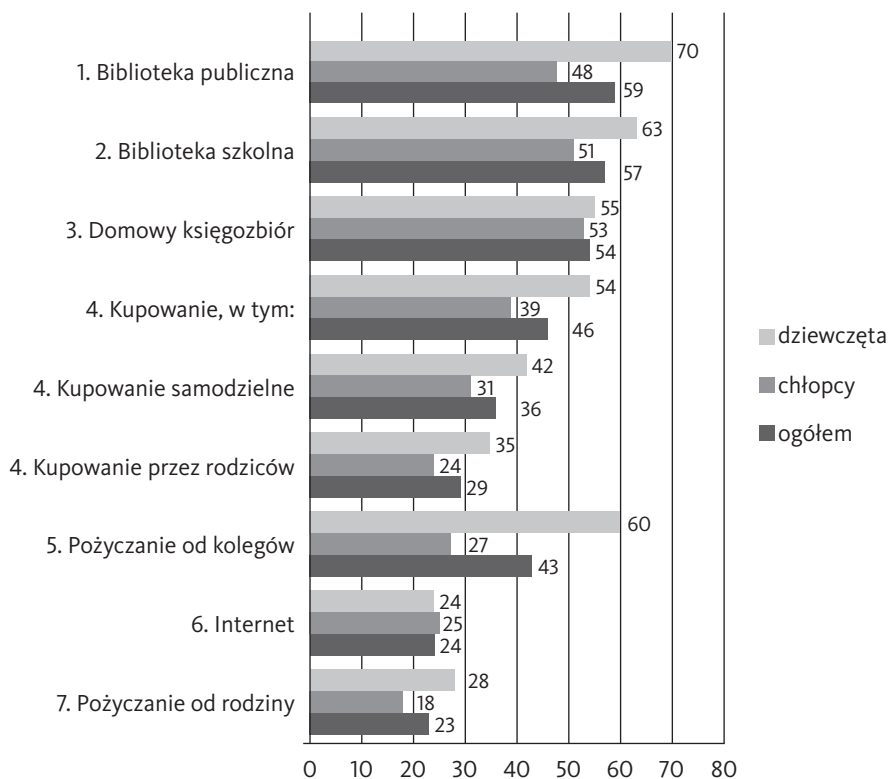
Kolejne pod względem liczby wskazań źródła, z których młodzież czerpała wiadomości o czytanych książkach, to prasa i bibliotekarze. Dziewczęta, aktywniejsze od chłopców w wyszukiwaniu wzmianek o książkach, częściej niż chłopcy korzystały z obu tych źródeł. Dodatkowo kapitał edukacyjny rodziny pochodzenia sprzyjał szukaniu recenzji książkowych w prasie. Wśród młodzieży wyszukującej w prasie informacji o książkach przeważali gimnazjaliści posiadający rodziców z wyższym wykształceniem. Obyczaj szukania pomocy u bibliotekarzy przy wyborze książek czytanych w czasie wolnym wyraźnie zróżnicował nastoletnich czytelników. Bibliotekarze służyli radą, jakie książki warto czytać, przede wszystkim dziewczętom – aż 39% z niej skorzystało. Należy odnotować, że najchętniej radzili się bibliotekarzy czytelnicy aktywni i zaangażowani. Wsparcie bibliotekarza w wyborze lektury było znacznie ważniejsze dla nastolatków ze wsi i z małych miasteczek (odpowiednio 30% i 37%), niż dla młodzieży z wielkich miast (19%).

Sposoby zaopatrywania się w książki

Sposoby zaopatrywania się w książki stanowią podstawowy element budujący społeczny obieg książek. W prezentowanym badaniu wyróżniono osiem możliwości. Składają się na nie cztery podstawowe sposoby: pożyczania, zakupy, wykorzystanie własnych księgozbiorów oraz internet. Pożyczenia można podzielić na biblioteczne – z bibliotek publicznych, szkolnych, i innych (biblioteki pedagogiczne, naukowe, parafialne, itp.), w tym także elektroniczne, oraz sposoby

pozainstytucjonalne: korzystanie z prywatnych księgozbiorów należących do kolegów, przyjaciół, rodziny, sąsiadów itp. Zakupy książek z kolei zostały podzielone na dokonywane samodzielnie przez młodzież oraz przez jej opiekunów i rodziców. Większość z powyższych źródeł ma też aspekt społeczny: świadczą o komunikacji i wymianie społecznej. Są to relacje w grupach rówieśniczych bądź rodzinnych, sąsiedzkich. Korzystanie z bibliotek również wymaga interakcji społecznych przede wszystkim z bibliotekarzami i jest wpisane w określone sytuacje społeczne.

Gimnazjaliści deklaruowali, z jakich źródeł książek korzystają (ryc. 3). Najważniejsze dla polskich gimnazjalistów były biblioteki publiczne: 59% ogółu badanych pożyczowało z nich książki. Płeć najsilniej zróżnicowała użytkowników tych bibliotek.



* Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: „Skąd na ogół bierzesz książki do czytania (Podkreśl wszystkie źródła z których korzystałaś/korzystałeś)” i do wyboru 10 możliwości.

RYC. 3 Najważniejsze sposoby zaopatrywania się w książki (w odsetkach)*, N = 1472, źródło: CBOS, opracowanie własne.

Znacznie więcej dziewcząt niż chłopców korzystało z nich (odpowiednio 70% i 48%), różnica wyniosła aż 22 punkty procentowe.

Biblioteki publiczne były jednak najważniejszym źródłem czytanych lektur dla młodzieży z rodzin o niższej pozycji społecznej. Gimnazjaliści, których rodzice posiadali wyższe wykształcenie, mniej licznie (o 10 punktów procentowych) w porównaniu z resztą korzystali z nich. Najważniejszym źródłem czytanych książek był dla nich domowy księgozbiór, to w ich domach znajdowały się też najzasobniejsze zbiory książek.

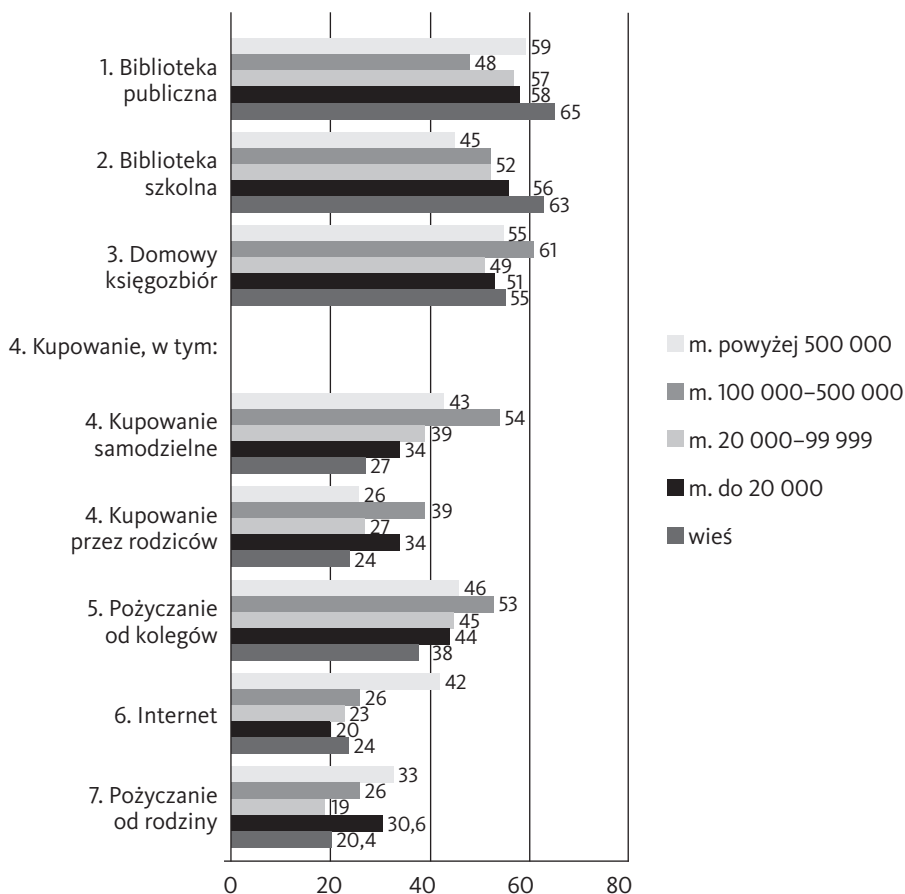
Typ miejscowości, w której mieszkała badana młodzież, miał też wpływ na atrakcyjność biblioteki publicznej jako źródła czytanych książek. Dla nastolatków pochodzących ze wsi biblioteki publiczne były najważniejszym sposobem pozyskiwania lektur (ryc. 4). Warto tu wskazać na wynik mówiący o mniejszym społecznym zasięgu bibliotek publicznych w dużych miastach: różnica między odsetkiem młodzieży z takich miast (mających od 100 do 500 tysięcy mieszkańców) a młodzieży wiejskiej korzystającej z nich wyniosła 18 punktów procentowych.

Kolejne pod względem częstotliwości wykorzystania były biblioteki szkolne, które powinny być najłatwiej dostępnym źródłem z racji obecności w każdej szkole. Jednak 6% badanych gimnazjalistów nie posiadało w swojej szkole żadnej biblioteki, 2% zaś miało w swoim gimnazjum filię biblioteki publicznej. Biblioteki szkolne miały niewiele mniej użytkowników niż biblioteki publiczne – 57% wszystkich badanych uczniów. Tym razem różnica między dziewczętami i chłopcami była mniejsza, odnotowano tylko 12 punktów procentowych przewagi gimnazjalistek w korzystaniu z nich. Warto podkreślić, że biblioteki te stanowiły dla chłopców najważniejsze źródło czytanych książek. Również z bibliotek szkolnych korzystało więcej dzieci rodziców o niższej pozycji społecznej mierzonej wysokością wykształcenia rodziców. Jednak największą różnicę w wykorzystaniu tego źródła odnotowano między wsią a dużymi miastami (ryc. 4). W grupie wypożyczających książki z bibliotek szkolnych przeważali nad gimnazjalistami z innych środowisk ci, którzy mieszkali na wsi, uczęszczali do wiejskich szkół oraz dzieci z rodzin rolniczych.

Trzecim pod względem popularności źródłem zaopatrywania się w książki były domowe księgozbiory – 54% gimnazjalistów znajdowało tam swoje lektury. Ich zasobność była dość zróżnicowana, a więc możliwość znalezienia tam wielu lektur w większości przypadków była ograniczona (ryc. 3, 4).

Czwartym pod względem częstotliwości wykorzystania sposobem zdobywania książek było ich kupowanie: 46% badanej młodzieży zadeklarowało, że książki, które czyta, były kupowane (w różny sposób: w księgarniach, na straganach,

poprzez sprzedaż wysyłkową, również internetową) – w tym przez 36% uczniów samodzielnie – i 29% przez ich rodziców. Obyczaj samodzielnego kupowania książek przez nastoletnich czytelników jest szczególnie istotny ze względu na motywacje czytelnicze, świadczy o własnej inicjatywie i zainteresowaniu lekturą. Dziewczęta były i w tym przypadku aktywniejsze. Ta metoda pozyskiwania książek okazała się być bardzo podatna na zróżnicowania środowiskowe. Najwięcej kupujących książki (54%) znajdujemy w środowiskach wielkomiejskich, dwukrotnie więcej niż w wiejskich. Jeszcze więcej nastolatków kupujących książki pochodziło z rodzin z wyższym wykształceniem. Szczególnie małą aktywnością (21%) w kupowaniu książek wykazały się dzieci z rodzin rolniczych.



RYC. 4 Najważniejsze sposoby zaopatrywania się w książki a miejsce zamieszkania gimnazjalistów, (w odsetkach); N=1472; źródło: CBOS, opracowanie własne

Ze względu na obserwowany tu społeczny obieg książki szczególnie istotna jest wymiana koleżeńska. Pożyczanie od kolegów nie było tak powszechne, jak z bibliotek i domowych księgozbiorów. Wzajemna wymiana lektur najmocniej różnicowała dziewczęta i chłopców – uczestniczyło w niej dwukrotnie więcej gimnazjalistek. Dla czytelniczek było to, po bibliotekach, najważniejsze źródło czytanych lektur. Szczególnie dziewczęta z małych miasteczek chętnie wymieniały się między sobą książkami.

Tak jak rozmowy o książkach z rówieśnikami sprzyjały zaangażowaniu w lekturę, tak i pożyczanie od nich lub im książek towarzyszyło pozytywnym postawom wobec czytania. Aż 71% wszystkich czytelników zaangażowanych oraz 56% czytelników aktywnych znalazło się w grupie uczniów pożyczających sobie nawzajem książki.

Pożyczanie książek od rodziny jest to kolejny sposób, obok pożyczania od kolegów, świadczący o społecznej wymianie, obecności lektur książkowych w codziennych relacjach społecznych. Był stosowany przez 23% badanych uczniów, i tym razem częściej wykorzystywany przez dziewczęta niż przez chłopców (odpowiednio 28% i 18%). Ta forma pożyczania książek również podzieliła młodzież wiejską, małomiasteczkową i wielkomiejską. Ma to zapewne związek z obecnością większych domowych księgozbiorów w domach rodzin wielkomiejskich.

Internet nie był jeszcze powszechnym sposobem pozyskiwania czytanych książek. Co czwarty gimnazjalista zdobywał czytane książki drogą online, z bibliotek cyfrowych bądź ściągając pliki z różnych stron i serwisów internetowych. Sieć okazała się najbardziej demokratycznym źródłem lektur, stosowanym we wszystkich środowiskach w podobnym stopniu, nawet nie było różnicy między chłopcami i dziewczętami. Tylko środowisko wielkomiejskie szczególnie sprzyjało wykorzystywaniu internetu do poszukiwania książek: aż 42% mieszkańców miast powyżej 500 tysięcy mieszkańców korzystało z tego źródła, a tylko co czwarty piętnastolatek mieszkający na wsi i co piąty z małych miasteczek.

Biblioteki szkolne i publiczne jako źródła lektur

Biblioteki szkolne i publiczne to dwa najważniejsze uczniowskie sposoby zapatrywania się w książki. Zdecydowana większość – 87% badanej młodzieży – zadeklarowała korzystanie z bibliotek w trzeciej klasie gimnazjum.

Wszystkie praktyki czytelnicze piętnastolatków najmocniej różnicowała płeć i w tym przypadku dziewczęta były aktywniejsze: aż 94% skorzystało z jakiegś

biblioteki, a tylko 79% chłopców. Dla uczniów mieszkających na wsi było to najważniejsze źródło lektur – 90% to użytkownicy bibliotek oraz 91% dzieci rolników, natomiast nieco mniej istotne dla gimnazjalistów wywodzących się z dużych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców) – 82% użytkowników. Również dla dzieci z rodzin o niższym kapitale edukacyjnym biblioteki stanowiły istotny sposób zaopatrywania się w książki: 90% uczniów, których matki miały zasadnicze wykształcenie, korzystały z tego źródła lektur, wobec 84% uczniów z rodzin o wyższym wykształceniu.

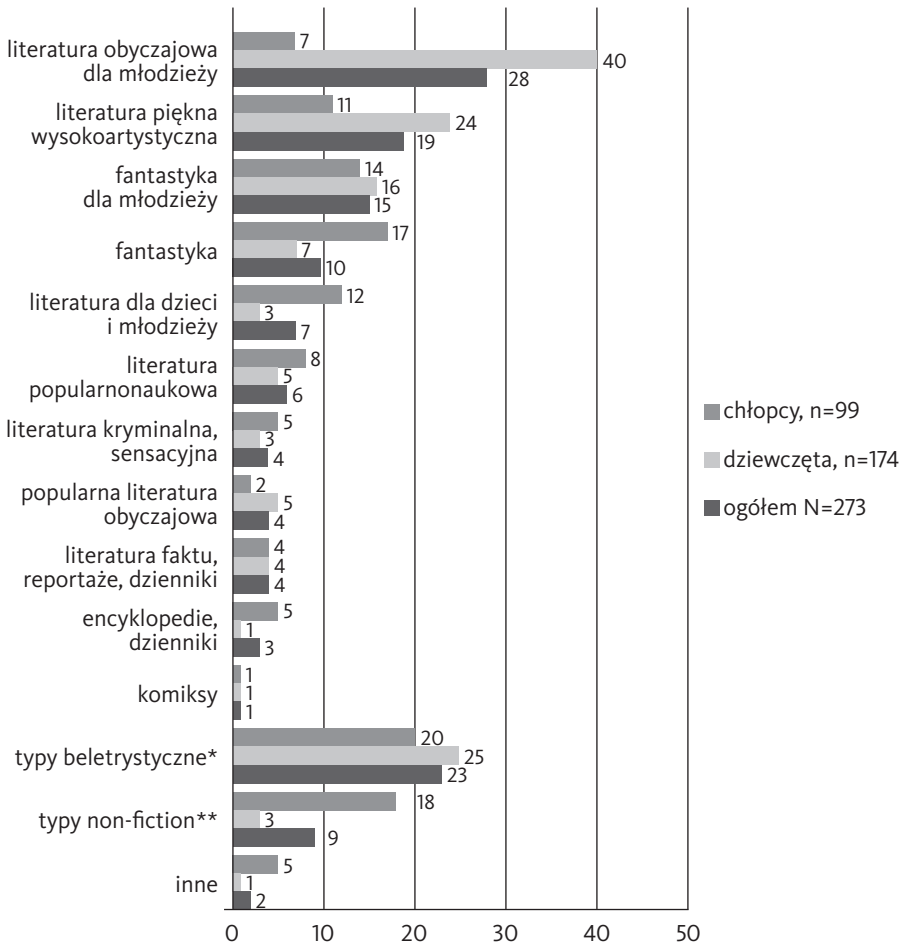
Księgozbiory bibliotek szkolnych – źródło lektur szkolnych i powieści dla dziewcząt

Biblioteki szkolne były podstawowym dla polskich gimnazjalistów źródłem pozyskiwania książek – 73% gimnazjalistów korzystało z ich zbiorów w trzeciej klasie gimnazjum, a tylko co drugi z biblioteki publicznej. Nieliczni uczniowie (tylko 2% ogółu) byli użytkownikami innych bibliotek: pedagogicznych, naukowych, parafialnych itp.

Dziewczęta, mające więcej pomysłów na zdobycie książki niż chłopcy, częściej też z nich korzystały: odpowiednio 82% i 66%. Warto tu odnotować, że biblioteki szkolne były najważniejszym źródłem książek dla wiejskiej młodzieży – 76% czerpało w nich książki w trzeciej klasie gimnazjum, w tym – aż 70% chłopców mieszkających na wsi.

Z bibliotek tych pożyczano przede wszystkim lektury szkolne – robiło to 62% ogółu badanych gimnazjalistów, a tylko, co warto podkreślić, 19% badanych czerpało z nich książki czytane z własnego wyboru. Nie oznacza to jednak, że wszystkie lektury wypożyczone zostały przeczytane. Chłopcy byli tu bardziej oporni: 30% korzystających z bibliotek nie czytało lektur szkolnych. Najczęściej czytaną i wypożyczaną książką szkolną była *Antygona* Sofoklesa, drugie miejsce zajęły, najbardziej lubiane i najchętniej polecane ze wszystkich lektur szkolnych, *Kamienie na szaniec* Antoniego Kamińskiego – co trzeci deklarujący czytanie lektur szkolnych czytał je, a wypożyczył co piąty korzystający z biblioteki szkolnej. Nieduży był udział obyczajowych powieści młodzieżowych wśród czytanych lektur szkolnych, tylko 11% czytających lektury wymieniło je. Trzeba zauważyć, że tego typu książki stosunkowo często były wypożyczane z biblioteki szkolnej – 9% wypożyczających. Natomiast wśród lektur szkolnych zupełnie nieobecna jest literatura fantastyczna.

Dziewczęta dominowały wśród wypożyczających z bibliotek szkolnych książki czytane z własnego wyboru – stanowiły 64% w tej grupie uczniów. Gimnazjaliści opisywali (ryc. 5) wypożyczane książki poprzez podanie ich tytułu lub autora bądź wskazując na ich tematykę, które z kolei zostały podzielone na typy beletrystyczne i niebeletrystyczne. Najczęściej wypożyczano literaturę



* Typy beletrystyczne: opisane jako powieści młodzieżowe, przygodowe, fantastyczne, o miłości itp., bez wymieniania ich tytułu/autora

** Typy niebeletrystyczne: opisane jako naukowe, popularnonaukowe, historyczne, geograficzne, filozoficzne itp., bez wymieniania ich tytułu/autora

RYC. 5 Płeć a typy książek czytanych w czasie wolnym i wypożyczanych z bibliotek szkolnych w trzeciej klasie gimnazjum (w odsetkach); źródło: CBOŚ, opracowanie własne

obyczajową dla młodzieży. Były to jednak wybory dziewczęce: 40% dziewcząt i tylko 7% chłopców wymieniło takie powieści. Jak widać, oferta szkolnych księgozbiorów bliższa była zainteresowaniom lekturowym nastolatek¹³, a nie ich kolegów, którzy i tak byli mniej aktywni czytelniczo i rzadziej odwiedzali biblioteki. Najliczniej wypożyczano książki podejmujące trudne problemy dorastania, szczególnie dotyczące uzależnień młodzieży od narkotyków, były to przede wszystkim książki Barbary Rosiek (wypożyczone przez 4% użytkowników), Anny Onichimowskiej i Christiane F.

Literatura piękna wysokoartystyczna, powieści, poezja, dramaty to kolejny typ książek często wypożyczanych z bibliotek szkolnych. Autorem najpopularniejszym był Paulo Coelho, wybrany aż przez 5,8% użytkowników – przede wszystkim dziewczęta.

Fantastyka dla młodzieży najchętniej czytana w czasie wolnym, zapewne skromniej obecna w szkolnych księgozbiorach, była wypożyczana tylko przez 15% użytkowników. Tym razem prawie tyle samo chłopców co dziewcząt natrafiło na interesujące dla siebie książki z tego typu literatury. Najczęściej wypożyczano kolejne tomy z cyklu o Harrym Potterze J. K. Rowling – 5,1% ogółu wypożyczających. Najpoczytniejsze wśród dziewcząt powieści Stephenie Meyer znalazło w bibliotekach szkolnych tylko 3,6%, a inne powieści z wampirami 2,9% użytkowników.

Zaledwie co dziesiąty użytkownik zdobył w księgozbiorach szkolnych powieść z fantastyki dla dorosłych. Ten typ literatury to najbardziej atrakcyjna lektura czasu wolnego dla chłopców, była też najliczniej przez nich wypożyczana – przez 17% chłopięcych użytkowników i tylko 7% dziewczęcych. Najczęściej, to znaczy przez 2,3% korzystających z tych bibliotek, wybieranym autorem był też najpoczytniejszy – J. R. R. Tolkien.

Warto tu odnotować, że jedynie 6% użytkowników bibliotek szkolnych wymieniło z autora i tytułu konkretne publikacje naukowe, popularnonaukowe. Młodzież, opisując książki niebeletrystyczne, czytane w czasie wolnym i wypożyczane z bibliotek, podawała najczęściej tylko ich tematykę: tylko 9% wskazało typy niebeletrystyczne wypożyczanych książek, to znaczy książki historyczne, naukowe, geograficzne, biografie itp. Tego typu lektury należały przede wszystkim do chłopięcych wyborów: wymieniło je 18% chłopców, tylko 3% dziewcząt.

13 Z. Zasacka, *Czytanie dla przyjemności – jego miejsce w czasie zabawy nastolatków*, w: *Młodzież w czasie wolnym. Między przyjemnością a obowiązkiem*, red. E. Narkiewicz-Niedbałec, M. Zielińska, Toruń 2011, s. 95–116.

Księgozbiory bibliotek publicznych – powieści problemowe dla dziewcząt, fantastyka dla chłopców

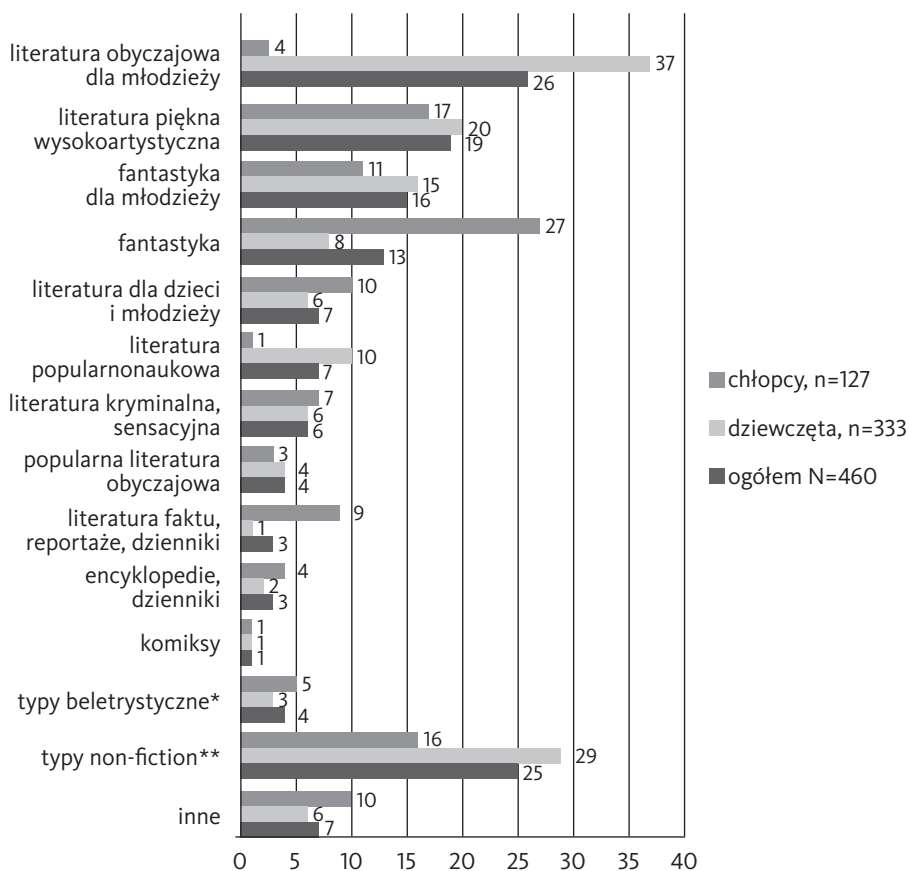
Biblioteki publiczne były mniej popularne wśród piętnastolatków niż szkolne. W trzeciej klasie gimnazjum korzystał z nich tylko co drugi uczeń. W tej grupie jeszcze bardziej przeważały dziewczęta – 64% – wobec 38% chłopców. Chłopięcy czytelnicy znacznie rzadziej zaglądali do biblioteki publicznej niż do szkolnej, zwłaszcza mieszkańcy dużych miast – 32%. Dla czytelników wiejskich biblioteki publiczne były ważnym źródłem lektur, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta korzystali z nich częściej niż ich miejscy koledzy. Jednak dziewczęta mieszkające na wsi aż o 24 punktów procentowych częściej niż ich koledzy wypożyczały stamtąd książki. Księgozbiory bibliotek publicznych w największym stopniu kształtują gusta lekturowe wiejskich czytelniczek.

W bibliotekach publicznych, odwrotnie niż w szkolnych, piętnastolatki częściej szukali książek czytanych w czasie wolnym niż lektur szkolnych – 61% deklarujących korzystanie z nich (30% ogółu badanych). W tej grupie było więcej dziewcząt: 46% i tylko 17% ogółu chłopców. Tylko 43% użytkowników bibliotek publicznych (21% ogółu badanych) czerpało z nich lektury szkolne. Dostrzegamy niewielkie różnice w rankingu lektur szkolnych wypożyczanych z bibliotek obu typów. *Kamienie na szaniec* Antoniego Kamińskiego, lektura najbardziej ceniona przez piętnastolatków, była też najczęściej wypożyczana z bibliotek publicznych. Warto podkreślić, że niewielki udział, bo tylko 8% wśród szkolnych lektur wypożyczanych z tych bibliotek, zajmowała literatura piękna dla młodzieży.

Wśród książek czytanych w czasie wolnym i najczęściej wypożyczanych z bibliotek publicznych, podobnie jak z bibliotek szkolnych, na pierwszym miejscu znalazła się literatura obyczajowa dla młodzieży (ryc. 6). Były to wybory przede wszystkim czytelniczek – aż 37% dziewcząt odwiedzających biblioteki publiczne. Zauważamy trwałą prawidłowość w preferencjach czytelniczych dziewcząt, której sprzyja odpowiednia oferta biblioteczna. Najliczniej z tego typu literatury wypożyczano (przede wszystkim dziewczęta) książki opisujące zmagania młodych z nałogami, szczególnie autorstwa Barbary Rosiek. Chłopcy, którzy najchętniej czytają fantastykę dla dorosłych, takiej literatury poszukiwali: 27% chłopięcych użytkowników bibliotek publicznych wypożyczyło tego typu powieści, a tylko 8% dziewcząt. Najpopularniejszy autor J. R. R. Tolkien zdobył 3,4% czytelników korzystających z bibliotek publicznych. Chłopcy (co dziesiąty korzystający z biblioteki publicznej) również częściej niż dziewczęta wypożyczaali literaturę sensacyjną i kryminalną oraz publikacje popularnonaukowe. Należy

zauważyć, jak niewielki udział wśród książek wypożyczanych przez nastolatków stanowiła literatura niebeletrystyczna i popularnonaukowa.

Warto podkreślić, że praktycznie tylko chłopięcy użytkownicy bibliotek publicznych brali z nich literaturę dla młodziej młodziej i klasykę przygodową. Literatura fantastyczna dla młodziej – najliczniej czytana przez piętnastolatków w ich czasie wolnym – była znacznie częściej wypożyczana z bibliotek publicznych niż szkolnych.



* Typy beletrystyczne: opisane jako powieści młodziejowe, przygodowe, fantastyczne, o miłości itp., bez wymieniania ich tytułu/autora

** Typy niebeletrystyczne: opisane jako naukowe, popularnonaukowe, historyczne, geograficzne, filozoficzne itp., bez wymieniania ich tytułu/autora

RYC. 6 Płeć a typy książek czytanych w czasie wolnym i wypożyczanych z bibliotek publicznych (w odsetkach); CBOS, obliczenia własne

Najpoczytniejsza w 2010 roku autorka cyklu powieści o romansie nastolatki z przystojnym wampirem¹⁴ była wówczas najbardziej atrakcyjną pozycją w bibliotecznych księgozbiorach. Co dziesiąty odwiedzający bibliotekę publiczną opuścił ją z powieścią Stephenie Meyer. Konkurująca z nią J. K. Rowling miała o połowę mniej wypożyczeń.

Literatura wysokoartystyczna dla dorosłego odbiorcy zdobyła wybory 19% użytkowników bibliotek publicznych, nieco chętniej wypożyczana przez dziewczęta.

Podsumowanie

Uczestnictwo nastoletnich czytelników w społecznym obiegu książki cechuje się podobnym zróżnicowaniem, jak ich aktywność i preferencje czytelnicze. Najsilniej różnicuje je płeć, następnie kapitał edukacyjny rodziny pochodzenia i miejsce zamieszkania.

Gimnazjalistki jako aktywniejsze czytelniczki znajdowały więcej sposobów uczestnictwa w obiegu książek. Dziewczęta szczególnie chętnie angażowały się we wszelkie formy komunikacji społecznej: relacje z rówieśnikami, matką, kuzynami, rodzeństwem, bibliotekarzami. Towarzyszące czytaniu interakcje z ojcem były tu wyjątkiem. Piętnastolatki, dla których biblioteki były ważnym miejscem pożyczania książek czytanych w czasie wolnym, częściej rozmawiały o nich z bibliotekarzami niż chłopcy. Były też bardziej samodzielne niż chłopcy w poszukiwaniu interesujących je książek, prawie dwukrotnie częściej same je wyszukiwały w bibliotekach i księgarniach, czy przeglądając noty w prasie. To one łatwiej znajdowały książki odpowiadające ich preferencjom, zwłaszcza obyczajową literaturę dla młodzieży w bibliotekach szkolnych i publicznych.

Chłopcy są znacznie mniej aktywni czytelniczo od dziewcząt: aż co piąty nie przeczytał w trzeciej klasie gimnazjum żadnej książki. Mieli też mniej sposobów pozyskiwania książek, mniej chętnie niż dziewczęta wymieniają się nimi z rówieśnikami, rzadziej je kupują, szczególnie na wsi; często więc biblioteki pozostają ich jedynym źródłem lektur. Istotne jest zatem, aby oferta zasobów bibliotecznych odpowiadała ich preferencjom. Biblioteki szkolne odstawały od chłopięcych gustów czytelniczych¹⁵, w większym stopniu odpowiadały

14 Z. Zasacka, *Nastolatki i książki...*, op. cit.

15 Z. Zasacka, *Nastolatki i ich przyjemności czytania książek*, w: *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku*, red. M. Antczak, A. Brzuska-Kępa, A. Walczak-Niewiadomska, Łódź 2013, s. 95–115.

dziewczęcym. Ma to szczególne znaczenie dla wiejskich czytelników, dla których biblioteka szkolna stanowi podstawowe źródło lektur, czytanych również z własnego wyboru. Najbardziej atrakcyjna dla chłopięcych czytelników jest beletrystyka fantastyczna, a z literatury popularnonaukowej – publikacje historyczne. Tego typu tytuły mogą ich przyciągnąć do bibliotek. Należy w tym miejscu przypomnieć wynik mówiący, że tylko 15% ogółu badanych chłopców szukało u bibliotekarzy informacji o tym, co warto czytać. Biblioteki szkolne, z których czerpano przede wszystkim lektury szkolne, były sposobem zdobywania książek czytanych z własnego wyboru co piątego ucznia, ale tylko 7% ogółu badanych chłopców znalazło tam atrakcyjne dla siebie lektury! Chłopięcy czytelnik jest wyzwaniem dla bibliotekarzy: aby zbudować dla niego atrakcyjną ofertę w zbiorach biblioteki i zachęcić do korzystania z niej.

Zarysowała się też różnica między nastoletnimi czytelnikami z miast i ze wsi. Dla uczniów mieszkających na wsi biblioteki szkolne i publiczne były najważniejszymi źródłami książek, zarówno tych czytanych w ramach obowiązku szkolnego, jak i w czasie wolnym. Wielkomiejscy czytelnicy chętniej kupowali książki i liczniej korzystali z internetu jako źródła wiedzy o lekturach.

Stosunkowo mały był udział literatury popularnonaukowej wśród uczniowskich wypożyczeń, szczególnie z bibliotek szkolnych. Świadczyć to może, z jednej strony, o mało atrakcyjnej ofercie księgozbiorów w tym zakresie, z drugiej strony o zmianach w praktykach czytelniczych młodzieży, która coraz częściej szuka treści informacyjnych w sieci.

Księgozbiory biblioteczne to dwa najważniejsze źródła lektur gimnazjalistów. Korzystanie z bibliotek publicznych jest skorelowane z pozytywnym stosunkiem do czytania i z większą aktywnością czytelniczą. I tu wyróżniają się dziewczęta z wielkich miast, najaktywniejsze jako czytelniczki i użytkowniczki takich bibliotek.

ZOFIA ZASACKA

Library loans in book circulation among teenage readers

The article analyses selected results of a national readership survey conducted among middle school students regarding the social circulation of books and social aspects of the students' reading practice. Various social and demographic elements making up the book circulation system have been discussed: conversations and exchange of views on the books, the sources of information on leisure reading and ways of getting access to books. Special attention has been paid to libraries — both public and at schools — as a source of the books read by choice as well as in connection with school duties. It is shown which teenage readers borrow which kinds of books from both types of libraries. An important conclusion from the analysed survey for the promotion of readership is that boys living in rural areas are the least active group of readers, school libraries being the essential source of those books they do read.